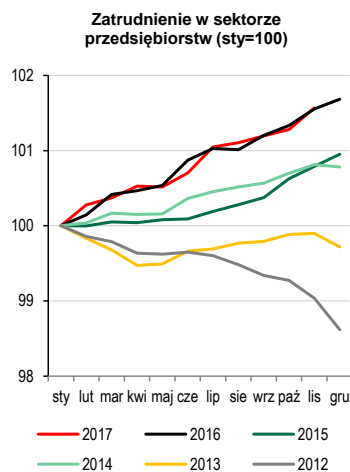


KOMENTARZ NA GORĄCO

18 grudnia 2017

Zatrudnienie powyżej oczekiwań, płace nieco słabiej

Listopadowe dane o płacach i zatrudnieniu w sektorze przedsiębiorstw miały mieszany wydźwięk. Zatrudnienie zaskoczyło na plus z tempem wzrostu przyspieszającym do 4,5% r/r z 4,4% (rynek oczekiwał 4,4%, my 4,3%). Miesięczny przyrost liczby zatrudnionych (17 tys.) był największy w tym miesiącu odkąd dostępne są porównywalne dane (1990), co jest dość zastanawiające biorąc pod uwagę napięcia na rynku pracy. Dane o płacach okazały się słabsze od oczekiwań. Dynamika płac obniżyła się z 7,4% r/r do 6,5% (przy prognozie rynkowej i naszej 7,1%), pomimo tej samej skali efektu dni roboczych co w październiku. Te dane wpisują się w łagodny ton ostatniej konferencji prasowej po posiedzeniu RPP, kiedy to prezes Adam Glapiński wyraził wątpliwość czy rynek pracy jest w aż tak trudnej sytuacji jak to sugerują wskaźniki oparte na badaniach ankietowych. Naszym zdaniem presja płacowa będzie się nasilać w kolejnych kwartałach i w konsekwencji dojdzie do przyspieszenia płac w sektorze przedsiębiorstw.



Listopadowe dane o płacach i zatrudnieniu w sektorze przedsiębiorstw miały mieszany wydźwięk. Zatrudnienie zaskoczyło na plus z tempem wzrostu przyspieszającym do 4,5% r/r z 4,4% (rynek oczekiwał 4,4%, my 4,3%). Miesięczny przyrost liczby zatrudnionych (17 tys.) był największy w tym miesiącu odkąd dostępne są porównywalne dane (1990), co jest dość zastanawiające biorąc pod uwagę napięcia na rynku pracy. Bardziej naturalne dla takiej sytuacji byłoby spowalniające tempo wzrostu zatrudnienia, ale do tej pory rośnie ono dość mocno, niemal dokładnie tak jak w 2016 (co pokazuje wykres).

Część członków RPP uważa, że w gospodarce są jeszcze bufony siły roboczej, które pozwolą na podtrzymanie wzrostu zatrudnienia. Zakładaliśmy jednak, że najpierw musi dojść do zdecydowanego przyspieszenia płac, które byłoby impulsem mobilizującym nieaktywnych do podjęcia poszukiwań pracy. Tymczasem dane o płacach okazały się słabsze od oczekiwań. Dynamika płac obniżyła się z 7,4% r/r do 6,5% (przy prognozie rynkowej i naszej 7,1%), pomimo tej samej skali efektu dni roboczych co w październiku. Te dane wpisują się w łagodny ton ostatniej konferencji prasowej po posiedzeniu RPP, kiedy to prezes Adam Glapiński wyraził wątpliwość czy rynek pracy jest w aż tak trudnej sytuacji jak to sugerują wskaźniki oparte na badaniach ankietowych. Naszym zdaniem presja płacowa będzie się nasilać w kolejnych kwartałach i w konsekwencji dojdzie do przyspieszenia płac w sektorze przedsiębiorstw.

Realny wzrost funduszu płac wyniósł 8,5% r/r. Silny przyrost dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych będzie wsparciem dla dalszego solidnego wzrostu konsumpcji w 4 kw. 2017 r. Bardziej szczegółowe wyjaśnienie listopadowych niespodzianek będzie możliwe wraz z publikacją Biuletynu Sadystycznego, którego publikację zapowiedziano na 22 grudnia 2017 roku.

